



Ślady filozofii Sørensa Kierkegaarda w opowiadaniu *Młyn nad Utratą* Jarosława Iwaszkiewicza

- [Wprowadzenie](#)
- [Przeczytaj](#)
- [Audiobook](#)
- [Sprawdź się](#)
- [Dla nauczyciela](#)

Bibliografia:

- Olesik Marta, *Mieszczanin na górze Moria. Søren Kierkegaard, nowoczesny podmiot i oswajanie absolutu*, Warszawa 2014.
- Kwiatkowski Jerzy, *Wczesna poezja Skamandrytów*, [w:] tegoż, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2012.
- Kwiatkowski Jerzy, *Proza realizmu psychologicznego*, [w:] tegoż, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2012.
- Iwaszkiewicz Jarosław, *Młyn nad Utratą*, [w:] tegoż, *Opowiadania 1918–1953*, Warszawa 1954.
- Kierkegaard Søren Aabye, *Możliwość i rzeczywistość rozpacz* (*Choroba na śmierć*).
- Kierkegaard Søren Aabye, *Rozpacz jako „choroba na śmierć”* (*Choroba na śmierć*).
- Kierkegaard Søren Aabye, *O różnicy między religijnością A i B* (*Zamykające nienaukowe postscriptum do „Okruchów filozoficznych”*).



Ślady filozofii Sørensa Kierkegaarda w opowiadaniu *Młyn nad Utratą* Jarosława Iwaszkiewicza

Źródło: Pixabay, domena publiczna.

Jaki jest twój stosunek do autorstwa tekstów filozoficznych? Czy w trakcie czytania takiego tekstu masz czasem wrażenie, że przemawia do ciebie sam autor? Jak często zdarza ci się zwrócić uwagę na to, kto odpowiada za przekład z języka, w którym dzieło zostało napisane?

Przekład literatury na inny język, niezależnie od jej gatunku, to proces pracochłonny. Autor przekładu musi odkryć to, co autor oryginału miał na myśli, dotrzeć do jak najbliższego znaczenia danego wyrażenia, by w końcu sformułować tekst tak, aby był jak najwierniejszy źródłu. Co w sytuacji, gdy autor przekładu również jest pisarzem? Czy tak bliski kontakt z dziełem i jego dogłębna analiza mogą wpłynąć na pozatranslatorską pracę? W tej lekcji zobaczysz, jaki wpływ na twórczość Jarosława Iwaszkiewicza, poety, prozaika i tłumacza, miała jego przygoda z przekładami dzieł Sørensa Kierkegaarda.

Twoje cele

- Poznasz filozofię Sørensa Kierkegaarda – jego myśl etyczną, religijną i egzystencjalną.
- Scharakteryzujesz religijność typu A i B.
- Odszukasz ślady filozofii S. Kierkegaarda w opowiadaniu Jarosława Iwaszkiewicza *Młyn nad Utratą*.
- Ocenisz, czy osiągnięcie świętości jest możliwe.

Uwaga, przed lekcją uczniowie powinni zapoznać się z treścią opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza *Młyn nad Utratą*.

Przeczytaj

Dla zainteresowanych

Więcej o filozofii Sørensa Kierkegaarda przeczytasz w materiałach:

- [Søren Kierkegaard. Część pierwsza: poglądy](#)
- [Søren Kierkegaard. Część druga: wpływ i recepcja](#)
- [Istota wiary według Sørensa Kierkegaarda](#)
- [Abraham i rozstrzygnięcie egzystencjalne](#)

Søren Kierkegaard (1813–1855) spędził niemal całe swoje życie w Kopenhadze, gdzie się urodził, uczył, tworzył i prowadził życie towarzyskie i rodzinne. Studiował filozofię i teologię, przygotowując się do pełnienia urzędu pastora w Kościele ewangelickim, do czego jednak nie doszło. Zarówno życie Kierkegaarda, jak i jego myślenie filozoficzne, pozostawało pod widocznym wpływem kilkuletniej miłości zakończonej rozstaniem, a także pod wpływem religijnej obsesji ojca, który wychował syna w surowej atmosferze, przesyconej religijną grozą. W życiu Kierkegaarda, osoby nadwrażliwej, daje się dostrzec gorączkowe poszukiwanie identyfikacji na gruncie religijnym przez żywą wiarę, która stanowiła dla niego przeciwieństwo zinstytucjonalizowanej nauki kościelnej.



Portret S. Kierkegaarda na podstawie szkicu Nielsa Christiana Kierkegaarda.

Źródło: Wikimedia Commons, domena publiczna.

Religijność A i B

W swoich tekstach filozoficznych o charakterze teologicznym S. Kierkegaard dokonał istotnego rozróżnienia religijności. Religijność, która oznacza życie zgodne z przyjętymi normami etycznymi, wypełnianie obowiązków ustalonych wobec Boga, a także istnienie pewnego rodzaju systemów pośredniczących między człowiekiem a Bogiem (przykazania, Kościół), nazwał religijnością A. Może ona być realizowana w każdym miejscu i w każdej chwili, gdyż opiera się na naturze ludzkiej, jest zgodna z naturalnym porządkiem istnienia. Podkreślił w niej jednak Kierkegaard brak wysiłku ze strony człowieka, jego bierność wobec

Boga. Z ironią zaznaczył, że religijność A cechuje przemożne pragnienie osiągnięcia wieczności nawet przez tych, którzy nie są zdecydowanymi chrześcijanami. Zresztą filozof nie uznał tej religijności za chrześcijańską, ale dzięki niej, po całkowitym od niej oderwaniu, możliwe było osiągnięcie religijności B, która jest jej całkowitym przeciwieństwem.

Ma ona specyficznie chrześcijańskie zabarwienie, ma charakter paradoksalny. Według filozofa – „zaje” z niej „nieskończona przepaść między Bogiem a człowiekiem”; człowiek bowiem nie jest w stanie zrozumieć istoty Boga. Przyjęcie religijności B zmusza do całkowitego odrzucenia rozumu, przedmiotem wiary staje się bowiem to, co absurdalne (podobieństwo do myśli przypisywanej Tertulianowi: *credo, quia absurdum* – wierzę, bo to niedorzeczne). A to, według Kierkegaarda, ma największe znaczenie dla wiary. Wywołuje ona grozę, lęk, bo człowiek nie jest jednak w stanie oderwać się od skończoności. Religijność B nie przynosi pociechy, wręcz przeciwnie – wzmacnia męczarnię; chrześcijaństwo nie jest religią radosną (próby takiego przedstawiania chrześcijaństwa traktował Kierkegaard jako jego fałszowanie), pozbawia oparcia w wiedzy, uniemożliwia odwołanie do doczesnego rozumu, dzięki temu umożliwia jednak oparcie w nieskończoności.

Egzystencjalizacja religii – konflikt Abrahama

W *Bojaźni i drżeniu* przedstawił Kierkegaard cztery wersje historii wiekowego Abrahama, któremu Bóg nakazał złożyć w ofierze jedyne syna Izaaka, pociechę jego starości. Po tym wprowadzeniu filozof kieruje jednak swoją uwagę nie na posłuszeństwo patriarchy wobec Boga, ale na indywidualną odpowiedzialność człowieka. Abraham nie ma pewności, czy rozmawiał z Bogiem i tej pewności nie może zyskać, gdyż wówczas nie miałby wiary. Człowiek nie może rozmawiać z Bogiem, nie ma z nim „wspólnego języka”. Ma więc do wyboru – albo sprzeniewierzyć się poleceniu Boga, albo przekroczyć normy etyczne, które także ustanowione zostały na mocy Jego praw. Jednakże Kierkegaard nie próbuje obciążać Boga, bo Jego zamysły nie mogą być pojęte przez człowieka. Jest przekonany, że nic nie zwalnia człowieka z konieczności podejmowania samodzielnej decyzji, co wywołuje niepokój, rozterki, cierpienie; nigdy bowiem nie uzyska się pewności dokonania właściwego wyboru. Pewność wynika z rozumu, a wiara jest absurdalna, z rozumem nie ma nic wspólnego.

Skamandryta w poezji i prozie



Jarosław Iwaszkiewicz (1894-1980) był XX-wiecznym pisarzem. Swoją pracę twórczą rozpoczął jeszcze przed II wojną światową. W roku 1920, wraz z Julianem Tuwimem, Antonim Słonimskim, Kazimierzem Wierzyńskim i Janem Lechoniem współzałożył grupę poetycką Skamander. Formacja ta była niezwykle ciekawym zjawiskiem, nie tylko ze względu na osiągnięcia artystyczne twórców, ale również dzięki gromadzącej się wokół niej społeczności. W kręgu Skamandrytów nie zabrakło również poetek, takich jak Maria Pawlikowska-Jasnorzewska czy Kazimiera Iłakowiczówna. Jarosław Iwaszkiewicz zajmował się także tłumaczeniem z języka duńskiego na polski. Przekładał m.in. baśnie H. Ch. Andersena oraz dzieła S. Kierkegaarda.

Źródło: domena publiczna.

Twórczość [Skamandrytów](#) okazała się niezwykle atrakcyjna dla współczesnych im odbiorców. Jak pisze Jerzy Kwiatkowski:

((Jerzy Kwiatkowski

Wczesna poezja Skamandrytów

Cóż zatem było w twórczości skamandrytów ewolucyjnie, ale jednak – nowatorskiego? Co zdecydowało, że w tak znacznej mierze, współtworzyli oni przełom w polskiej poezji?

Konkretność, sensualizm, powszedniość.

Koturnowej odświętności stylów młodopolskich przeciwstawili oni język zbliżony do potocznego, kolokwialnego; symbolicznym czy alegorycznym scenom – sytuacje ze zwykłej codzienności; przedmiotom o charakterze uniwersaliów – przedmioty jednostkowe, przedmioty-rzeczy; nieokreślonej, mglistej wizji – świat intensywnie odczuwany wszystkimi zmysłami; ponadczasowemu „wszędzie” – konkretność miejsca i czasu. Nie odbierając jej tradycyjnej „poetyckości”, uwrażliwienia na sferę przeżyć

egzystencjalno-metafizycznych („metafizyka dnia codziennego”), sprowadzali jednak poezję na ziemię, między zwykłe sprawy i zwykłych ludzi. Sami też jako zwykli ludzie – ani bogowie, ani kapłani, ani psychopaci – występowali wobec czytelników. Niekiedy nawet przedstawiając się z imienia i nazwiska, podając fakty z własnego życia, utożsamiając się zatem z podmiotem lirycznym, odrzucając przywilej wzniosłej bezosobowości.

Źródło: Jerzy Kwiatkowski, *Wczesna poezja Skamandrytów*, [w:] tegoż, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2012, s. 59.



Utrata w Żelazowej Woli

Źródło: Chepry (Andrzej Barabasz), Wikimedia Commons, licencja: CC BY-SA 4.0.

Jarosław Iwaszkiewicz był również jednym z pierwszych tłumaczy dzieł Kierkegaarda na język polski, a z jego przekładów korzystamy po dziś dzień. Nie dziwi więc fakt, że badacze literatury Skamandryty doszukują się w niej powiązań z filozofią Duńczyka. Najwyraźniej dostrzegalne są one w prozie Iwaszkiewicza. Przykładem takiego tekstu jest opowiadanie *Młyn nad Utratą* z roku 1936. Chociaż powyższy opis J. Kwiatkowskiego dotyczy poezji, możemy je również odnieść do utworów prozatorskich.

Czy jazz może być egzystencjalny?

Ten zaledwie kilkudziesięciostronicowy tekst porusza liczne zagadnienia religijno-metafizyczne oraz stawia przed czytelnikami fundamentalne pytania o miejsce sztuki w świecie i egzystencji człowieka. Sam utwór rozpoczyna się od przywołania cytatu z *negro spirituals*. Dobór ten nie jest wyłącznie zabiegiem estetycznym, ale przemyślanym nawiązaniem do filozofii egzystencji.

Negro spirituals to śpiew religijny mający korzenie w społeczności czarnoskórych niewolników przełomu XVIII i XIX wieku, zamieszkałych na terenie obu Ameryk. Ten gatunek muzyczny charakteryzował się m.in. gorącymi i ekstatycznymi śpiewami, podbudowanymi zasadami duchowego odrodzenia, braterstwa i przede wszystkim równości.¹

Kto jest świętym?

Głównymi bohaterami opowiadania są trzech mężczyźni, z których każdy reprezentuje skrajną postawę względem zagadnień religijnych. Pierwszy z nich, Julek Zdanowski, jest osobą bezwarunkowo oddaną Bogu. Swoją relację z Absolutem uważa za skrajnie bliską – do tego stopnia, że nie dostrzega autorytetu nawet w miejscowym kapłanie. Regularnie odbywa rytuały religijne, stara się do nich odpowiednio przygotować i wewnątrznie je przeżyć. Ta sytuacja ulega zmianie, gdy poznaje kobietę, Jadwigę Łowiecką, w której w krótkim czasie się zakochuje.

Najbliższym przyjacielem Julka jest Karol Hopfer, częsty bywalec warszawskich salonów. Jego priorytety i postawa życiowa są skrajnie odmienne od postawy Julka. Życie Karola skoncentrowane jest przede wszystkim wokół zabaw. Jednak w tym wszystkim dostrzega on potrzebę objęcia egzystencji człowieka w pewne określone ramy, poszukuje odpowiedzi na fundamentalne pytania o miejsce człowieka w świecie, jego rolę w nim.

Trzecim z bohaterów *Młyna* jest Desmond King, czarnoskóry nauczyciel języka angielskiego, poeta. Pomimo że z początku mieszkańcy Krzywizny podchodzą do niego z dystansem, bardzo szybko akceptują przybysza. Desmond King jest katolikiem. W swoich wypowiedziach często przywołuje cytaty z poezji Henry'ego Longfellowa, amerykańskiego poety, przedstawiciela romantyzmu.

Pozorny spokój panujący na Krzywiznie burzy się, gdy Julek Zdanowski spotyka Jadwigę Łowiecką. Jest to, starsza od niego, zamężna kobieta, która wychowuje dwóch synów. Jak pisze Iwaszkiewicz:

Jarosław Iwaszkiewicz

Młyn nad Utratą



Istotny wpływ na postawę filozoficzną i twórczość Kierkegaarda miał związek z Reginą Olsen. We wprowadzeniu do *Bojaźni i drżenia* autorstwa Jarosława Iwaszkiewicza znaleźć można następujący fragment:

„Książka *Bojaźń i drżenie* napisana zaraz po *Albo* — albo, chociaż cała jest poświęcona absurdalnej sprawie złożenia Izaaka na ofiarę Bogu przez ojca jego, Abrahama, związana jest jak najgłębiej z przeżyciami osobistymi Kierkegaarda. Ilekroć powiada on: »Abraham«, tyle razy myśli o swoim ojcu, ile razy mówi o Izaaku, tyle razy myśli o Reginie. Jest to wielki liryczny wybuch, który ma samemu autorowi wytłumaczyć, że jego postępek w stosunku do Reginy w ogóle nie można wytłumaczyć.”

Zastanów się, jakie elementy łączą Reginę Olsen z Jadwigą Łowiecką.

Źródło: domena publiczna.

((Pani Łowiecka nie była ładna i przekroczyła niechybnie już dawno trzydziestkę. Synowie jej musieli mieć już jakie 10-12 lat. Nie była ładna, a jednak Julkowi wciąż przychodziło do głowy pytanie: dlaczego?

Źródło: Jarosław Iwaszkiewicz, *Młyn nad Utratą*, [w:] tegoż, *Opowiadania 1918-1953*, Warszawa 1954.

Ze względu na tę relację Julek odchodzi od Kościoła, przestaje aktywnie uczestniczyć w obrzędach religijnych. Warto zadać sobie pytanie: dlaczego tak się dzieje? Czy jest to jego własna decyzja, czy dokonuje tego wyboru na prośbę ukochanej?

Twórczość prozatorska Iwaszkiewicza jest pełna barw – nie tylko na poziomie stylistycznym, ale również znaczeniowym. Tam, gdzie człowiek nie zadręcza się egzystencjalnymi rozterkami, panuje światło. Gdy tylko bohaterowie mierzą się z własnym losem, świat pogrąża szarość. W *Młynie nad Utratą* nieustannie towarzyszy czytelnikowi widmo nadchodzącej śmierci. Jest to śmierć nienaturalna, przedwczesna.

((Jerzy Kwiatkowski

Proza realizmu psychologicznego

W opowiadaniach późniejszych ciemność tonacji pogłębia się jeszcze: śmierć i miłość splatają się ze sobą nierozdzielnie, miłość staje się w nich tragiczną winą, karę zaś, bywa, egzekwuje absurdalny przypadek, w którym daje się słyszeć diabelski chichot wrogiego człowiekowi losu.

Źródło: Jerzy Kwiatkowski, *Proza realizmu psychologicznego*, [w:] tegoż, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2012, s. 320.

Podstawowym zagadnieniem, jakie porusza Iwaszkiewicz w swoim opowiadaniu, jest możliwość bycia świętym.

((Jerzy Kwiatkowski

Proza realizmu psychologicznego

Jeśli *Panny z Wilka* określić można jako rzecz o niemożności bycia szczęśliwym, *Młyn na Utratą* traktuje o niemożności bycia świętym. Jest to – także i w poezji – okres szczególnego natężenia religijno-metafizycznych pasji Iwaszkiewicza, otwarty, jak wiemy, *Zmową mężczyzn*. W opowiadaniu tym zostały ze sobą skontrastowane dwie postawy. Pierwsza z nich to – podszyta pychą – postawa niezachwianej pozornie wiary, reprezentowana przez młodego poetę, wychowanego w nowoczesnym francuskim

katolicyzmie. Druga to – podszyta miłością – agnostyczna postawa metafizycznego niepokoju, reprezentowana przez samotnie borykającego się ze swoimi problemami jego starszego przyjaciela. I to właśnie ona odnosi tu coś w rodzaju zwycięstwa: jej reprezentant, ginąc w obronie ludzkiego życia, przeżywa stan zbliżony do mistycznego olśnienia – poznaje tajemnicę świata. Młody kandydat na świętego ponosi natomiast klęskę: zaplątany w trywialny romans, zrywa swoje związki z religią i odmawia – na łożu śmierci – przyjęcia komunii. Prosi natomiast, by czytano mu wiersze, i w ten sposób stawia niejako znak równania między religią a poezją.

Źródło: Jerzy Kwiatkowski, *Proza realizmu psychologicznego*, [w:] tegoż, *Dwudziestolecie międzywojenne*, Warszawa 2012, s. 320.

Słownik

filozofia egzystencjalna

w rozumieniu Kierkegaarda filozofia, która zajmuje się próbą wyjaśnienia autentyczności bytu ludzkiego w jego relacji do Boga

rozpacz

podstawowa kategoria filozofii Kierkegaarda, która oznacza utratę własnej osobowości psychicznej, nie jest to jednak incydent w życiu ludzkim, ale sposób życia, bo niemożliwe jest zrealizowanie syntezy skończoności i wieczności w skończonej egzystencji. Rozpaczą Kierkegaard określa również grzech stanowiący zaprzeczenie wiary

religijność A i B

przeprowadzone przez Kierkegaarda rozróżnienie dwu religijności stanowi w istocie rozróżnienie sfer egzystencji, z których pierwsza jest wstępem do drugiej

religijność A

najczęstsza postać wiary, pewność istnienia Boga z jednoczesnym odczuwaniem przez człowieka zagrożenia w obliczu Jego nieskończoności. Jest oparta na przekonaniu, że prawda zewnętrzna jest dostępna i nie zmusza do odrzucenia naturalnego porządku

religijność B

postać wiary, która zmusza do odrzucenia rozumu; odczuwaniu spotęgowanego przerażenia nieskończonością utożsamianą z Bogiem towarzyszy przekonanie o konieczności porzucenia istniejących wartości i zasad

Skamander

grupa poetycka wywodząca się z kręgu twórców związanych z pismem literackim „Pro Arte et Studio” i kawiarnią literacką Pod Picadorem; uformowana pod nazwą „Skamander” w grudniu 1919, działała do schyłku lat 30; w skład grupy weszli poeci: Antoni Słonimski, Jan Lechoń, Julian Tuwim, Jarosław Iwaszkiewicz i Kazimierz Wierzyński; Maria Pawlikowska-Jasnorzewska znalazła się w kręgu oddziaływania tej grupy poetyckiej, była tzw. satelitą Skamandra; w programie skamandrytów akcentowano potrzebę związku poezji z teraźniejszością, uchwycenia całej różnorodności i biologicznej bujności życia; młodopolskiej nastrojowości i symbolice przeciwstawiono tzw. poetykę codzienności, wyrażającą się w zbliżeniu tematyki i języka poezji do powszednich spraw i pozbawieniu bohatera lirycznego cech niezwykłości; w przeciwieństwie do Awangardy Krakowskiej poeci Skamandra nawiązywali do tradycji literackiej, zwłaszcza do poezji romantycznej

Polecenie 1

Zapoznaj się z multimediami i zastanów się, dlaczego S. Kierkegaard chce utrudniać stawianie się chrześcijaninem? Wyjaśnij, na czym polega męczeństwo wiary?

Audiobook można wysłuchać pod adresem: <https://zpe.gov.pl/b/P1E6zsCYH>

Søren Aabye Kierkegaard

O różnicy między religijnością A i B (Zamykające nienaukowe postscriptum do „Okruchów filozoficznych”)

Religijność A jest dialektyką uduchowienia; nie jest ona uwarunkowanym przez cokolwiek stosunkiem do zbawienia, lecz uduchowieniem samego tego stosunku, uwarunkowanym tylko przez takie uduchowienie, które jest dialektyczne. Przeciwnie religijność B (...), czyli religijność paradoksalna, w której moment dialektyczny jest na drugim miejscu i która nie stanowi dialektycznie pogłębionego uduchowienia, lecz zawiera coś konkretnego, co określa w sposób bliższy zbawienie (natomiast w A bliższe określenie uduchowienia było jedynym określeniem dokładniejszym). W bliższych określeniach, które daje ta religijność, nie mieści się więc przyswojenie sobie przez jednostkę życia wiecznego, lecz samo to życie wieczne, ale nie jako zadanie dla myślenia, lecz jako paradoks, który odpycha i dzięki temu staje się bodźcem do powstania wyższego rodzaju patosu.

Jednostka ludzka musi najpierw posiadać religijność A, zanim może być mowa o tym, by zwróciła uwagę na dialektyczny charakter religijności B. Dopiero wtedy, gdy jednostka w pełnym napięciu egzystencjalnego patosu ustosunkowuje się do życia wiecznego, można przewidzieć, że zauważy jak to, co dialektyczne, co znajduje się na drugim miejscu (*secundo loco*), spycha ją w objęcia patosu absurdu. Z tego widać, jaką naiwnością jest chęć ustosunkowania się ludzi do chrześcijaństwa z pominięciem patosu, gdyż zanim w ogóle może być mowa o możliwości zwrócenia uwagi na to, co chrześcijańskie, człowiek musi najpierw żyć w religijności A. Tym czasem spotyka się

dość często odwrotne sytuacje, to znaczy przyswajano sobie bez oporów w postaci estetycznego galimatiasu Chrystusa i chrześcijaństwo, to, co paradoksalne i absurdalne, krótko mówiąc wszystko, co chrześcijańskie; postępowano zupełnie tak, jak gdyby chrześcijaństwo było pożywką dla głuptasków. (...)

W pogaństwie religijność A może być religijnością każdego człowieka, a w chrześcijaństwie także i te go, kto nie jest zdecydowanym chrześcijaninem. Oczywiście jest znacznie łatwiej żyć, korzystając z wszelkich wygód tandetnego chrześcijanina (...) przecież jest się ochrzczonym, posiada się egzemplarz Biblii, otrzymało się także w podarunku książeczkę do nabożeństwa, więc czyż nie jest się chrześcijaninem, w dodatku ewangelicko-luterańskim? (...) Moim zdaniem, religijność A (w obrębie której sam żyję) wymaga od człowieka dużego wysiłku i zawsze jeszcze zawiera wystarczającą ilość zadań. Jest jednak moim zamierzeniem (...) utrudniać stawanie się chrześcijaninem, ale nie utrudniać ponad rzeczywistą potrzebę; (...) ma być trudne z istoty, a więc dla każdego człowieka jednakowo ciężkie do spełnienia. Każdemu człowiekowi jest przecież jednakowo trudno zrezygnować z rozumu i myślenia, oprzeć życie duchowe na absurdzie, a najwyższą trudność przedstawia to jednak dla tego, kto ma wybitny umysł. (...) Każdy człowiek, najmądrzejszy i najprymitywniejszy, może dostrzec różnicę jakościową między tym, co rozumie, a tym, czego nie rozumie, a następnie odkryć, że istnieje coś, co znajduje się w bezpośredniej sprzeczności z jego myśleniem i rozumem. Jeśli na tym absurdzie oprze całe życie, to robi to na mocy absurdu i byłby oszukany, gdyby udało się udowodnić, że absurd, który wybrał, nie jest absurdem. Jeśli tym absurdem jest chrześcijaństwo, wówczas jest on wierzącym chrześcijaninem; jeśli jednak zrozumie, że chrześcijaństwo nie jest absurdem, wówczas nie jest on już *eo ipso* wierzącym chrześcijaninem (...), dopóki nie określi swego poznania jako nieporozumienie i nie ustosunkuje się do chrześcijańskiego absurdu (...) Religijność A, będąca religijnością immanencji, stoi ponad religijnością B – ale dlaczego spekulacja nazywa ją wtedy religijnością chrześcijańską? (...) Takie chrześcijaństwo dla wierzącego nie chce być nawet paradoksalne, ale chce potem stopniowo zostać zrozumiane; męczeństwo wiary (ukrzyżowanie rozumu) nie jest męczeństwem chwilowym, ale permanentnym.

Religijność A może powstać w każdym miejscu i w każdej chwili, gdyż jej punktem oparcia jest natura ludzka w ogólności. (...) W religijności A osiągnięcie zbawienia jest czymś prostym, a to, co patetyczne w dialektyce uduchowienia, przekształca się w dialektykę; przeciwnie w religijności B, gdzie dialektyczne występuje na drugim miejscu, ponieważ przekaz, wywołujący patos, w trakcie uduchowienia zmierza do przekształcenia egzystencji. Patos w odniesieniu do wiecznego zbawienia wzrasta wprost proporcjonalnie do tego, jak jednostka egzystując wyrazi egzystencjalny patos

(rezygnację, cierpienie, totalność poczucia winy). Jeśli teraz wieczne zbawienie, które jest absolutnym celem, staje się jedynym pocieszeniem i jeśli w egzystencjalnym pogłębieniu ten stosunek do zbawienia zostaje zredukowany do minimum (przez to, że poczucie winy chce go nieustannie tego stosunku pozbawić) i jeśli to minimum jest dla niego czymś zdecydowanie ważniejszym od całej reszty – wówczas włącza się dialektyka, która stan patosu jeszcze bardziej potęguje.

Do zwrócenia uwagi na chrześcijaństwo przygotowuje nie czytanie książek czy dokonywanie przeglądu historii powszechnej, lecz zagłębienie się w egzystencję. Każde inne studium przygotowawcze musi się *eo ipso* zakończyć nieporozumieniem, ponieważ chrześcijaństwo jest egzystencjalną komunikacją i opiera się na niej. Dlatego trudność nie polega na staniu się chrześcijaninem. Dlatego poznanie chrześcijaństwa jest sprzeczne z jego istotą.

Źródło: Søren Aabye Kierkegaard, *O różnicy między religijnością A i B* (Zamykające nienaukowe postscriptum do „Okruchów filozoficznych”).

Źródło: Englishsquare.pl sp. z o.o., licencja: CC BY-SA 3.0.

Polecenie 2

Wyjaśnij, Jak rozumiesz przekonanie Kierkegarda, że poznawanie chrześcijaństwa jest sprzeczne z jego istotą? Czy zgadzasz się z takim stanowiskiem?

Sprawdź się

Pokaż ćwiczenia:   

Ćwiczenie 1



Jakie są według Kierkegarda podstawowe ograniczenia religijności B? Zaznacz poprawne odpowiedzi.

- ☐ Człowiek nie jest w stanie zrozumieć istoty Boga.
- ☐ Człowiek nie jest w stanie oderwać się od skończoności, co wywołuje w nim lęk.
- ☐ Człowiek posiada własny rozum, dzięki któremu może analizować dostępne mu prawdy wiary i pogłębiać swoją relację z Bogiem.
- ☐ Jest to postać wiary, która zmusza do odrzucenia rozumu.
- ☐ Religijność B umożliwia zrozumienie istoty Boga i jest dostępna wyłącznie wybranym chrześcijanom.
- ☐ By człowiek mógł osiągnąć religijność B, musi najpierw praktykować religijność A.
- ☐ Człowiek jest w stanie osiągnąć religijność B niezależnie od religijności A.

Ćwiczenie 2



Wyjaśnij, dlaczego – według Kierkegarda – człowiek powinien najpierw osiągnąć religijność A, zanim osiągnie religijność B.

Ćwiczenie 3



Oceń prawdziwość twierdzeń. Kim jest, według Kierkegaarda, „tandetny chrześcijanin”? Zaznacz, które twierdzenia są prawdziwe, a które fałszywe.

	Prawda	Fałsz
Aktywnie uczestniczy w obrzędach religijnych, ale jest to postawa wymuszona.	☐	☐
Stara się za wszelką cenę żyć zgodnie z wolą Boga.	☐	☐
Nie akceptuje życia wiecznego jako sytuacji paradoksalnej, absurdalnej.	☐	☐
Cechuje się brakiem wysiłku i biernością wobec Boga.	☐	☐
Przygotowuje się do chrześcijaństwa poprzez zagłębienie się w egzystencję.	☐	☐

Ćwiczenie 4



Ułóż etapy dochodzenia do religijności B od najwcześniejszego do najpóźniejszego.

Osiągnięcie religijności B.	⬇
Doświadczenie egzystencjalnego patosu, który prowadzi do uduchowienia.	⬇
Całkowite odrzucenie rozumu i umiejscowienie na pierwszym miejscu tego, co absurdalne.	⬇
Praktykowanie religijności A.	⬇
Doświadczenie patosu absurdu.	⬇
Ustalenie osobistego stosunku do życia wiecznego.	⬇



Zapoznaj się z fragmentami *Młyna nad Utratą* i oceń poprawność stwierdzeń dotyczących wiary Julka Zdanowskiego.

((Jarosław Iwaszkiewicz

Młyn nad Utratą

Za temat wybrał sobie pracę „Święty Tomasz z Akwinu a święty Franciszek z Asyżu” — i postanowił przeciwstawić cały przepych nauk Tomasza ubóstwu nauk Franciszka, ująć w jedną całość naukę chrześcijańską i katolicką, łączącą się w jedno pomiędzy tymi dwoma biegunami. Religijność Julka w ostatnich czasach znalazła sobie w jego duszy nurt spokojny, głęboki i bardzo już pewny. Nie nawiedzały go, jak przed kilku jeszcze laty, żadne paroksyzmy strachu ani tragicznych zwątpień. W momentach, kiedy znowu musiał decydować o sobie, o drodze swej — z łatwością podnosił się myślą z prochu, w którym żył, ku Temu, który istniał ponad nim. Nazywał to „wewnętrznym wyprostowaniem się” i mawiał: należy tylko wyprostować się dostatecznie, a głowa nasza zanurzy się w tym ożywczym i zbawczym prądzie wieczności. Karol, z którym czasami o tych sprawach rozmawiali, powiadał, że Julek ma Pana Boga na każde zawołanie. I aczkolwiek był to żart, odpowiadał on tej prawdzie radosnej, jaka w duszy Julka żyła.

[...]

Julek, zapominając o swoich własnych zrywach i upadkach, traktował te przyjacielskie problemy z pewnym lekceważeniem, właściwym osobom, które posiadały pewność i znajdują się raz na zawsze w bezpiecznej przystani. Julek nie mógł się powstrzymywać, uważając to za dowód wiary — od okazania Karolowi wyższości swojej pozycji religijnej i wszystkie wątpliwości przyjaciela zbywał machnięciem ręki.

Bo też to były wątpliwości! — obok zagadnień czysto religijnych, obok przeżyć mistycznych Karol stawiał jakieś uczucia wyraźnie erotyczne, miłosierny swój uczynek względem Desmonda porównywał do czynów świętego Franciszka z Asyżu i niejasne pojęcia o świętym Tomaszu uzupełniał malowidłami platońskiego idealizmu i anielskimi drabinami płomiennymi neoplatoników.

[...]

Do tego kościoła i do tego księdza przyzwyczał się już Julek, aczkolwiek spowiednikowi swojemu mógł stawiać większe wymagania. Swój francuski katolicyzm cenił Julek bardzo wysoko i zdobyty pogląd na świat uważał słusznie za wielki skarb, trudno mu więc było obnażać się przed maluczkim i prostym księdzem. Jednak uważał to za akt pokory, na który należało mu się zdobyć. Spowiedzi u księdza Górskiego odbywał jako upokorzenia należne jego dumnemu duchowi, jako ćwiczenia specjalne, odświeżające jego samotną religijność.

Karol trochę się podśmiewał z tych obrządków. Julek przez dwa dni przed taką pokutą chodził skrzywiony i niechętny, wieczorami zamykał się w swoim pokoju i w ogóle, zdaniem Karola, miał minę taką, jak gdyby miał zażyć olej rycynowy. Ale po powrocie z kościoła twarz Julka odmieniała się, czupryna sterczała do góry, jako znak pewnej wyższości nad otoczeniem. Jednym słowem, Julek wracał do normy i z lekkim uśmiechem człowieka wtajemniczonego traktował różnorodne i skomplikowane zagadnienia Karola, jak i bezdomną bezradność Desmonda.

Źródło: Jarosław Iwaszkiewicz, *Młyn nad Utratą*, [w:] tegoż, *Opowiadania 1918–1953*, Warszawa 1954.

Zaznacz, które twierdzenia są prawdziwe, a które fałszywe.

	Prawda	Fałsz
Wiara Julka była zawsze tak samo głęboka.	☐	☐
Julek doświadczył w swoim życiu strachu i tragicznych zwątpień	☐	☐

	Prawda	Fałsz
Julek wyrwał się z tragizmu egzystencji, ponieważ odkrył w sobie pewność co do istnienia Boga.	☐	☐
W momentach zwątpienia polegał na naukach księdza Górskiego.	☐	☐
Uważał, że wiara każdemu należy się tak samo, jak jemu.	☐	☐
Posiadanie Boga na wyłączność uważał za najszczerzą prawdę.	☐	☐
Wątpliwości swoich przyjaciół i pozycję miejscowego księdza traktował lekceważąco.	☐	☐
Obrzędy religijne były pewnego rodzaju spektaklem, w trakcie którego musiał przed Bogiem i samym sobą odegrać rolę głęboko wierzącego chrześcijanina.	☐	☐

Ćwiczenie 6



Zastanów się i odpowiedz na pytanie: reprezentantem której religijności jest Julek? Uzasadnij swoje zdanie.

Ćwiczenie 7



Zastanów się i opisz, który typ religijności reprezentował Karol Hopfer.

Ćwiczenie 8



Dokonaj charakterystyki Desmonda Kinga. Zastanów się, jaka jest jego rola w opowiadaniu, następnie na podstawie charakterystyki i odpowiedzi z ćwiczeń nr 6 i 7 rozstrzygnij, czy świętość jest w ogóle możliwa.

Dla nauczyciela

Autor: Katarzyna Maćkowska

Przedmiot: Filozofia

Temat: Ślady filozofii Sørensa Kierkegaarda w opowiadaniu *Młyn nad Utratą* Jarosława Iwaszkiewicza

Grupa docelowa:

Szkoła ponadpodstawowa, liceum ogólnokształcące, technikum, zakres rozszerzony

Podstawa programowa:

Zakres rozszerzony

Treści nauczania – wymagania szczegółowe

II. Elementy historii filozofii.

12. Egzystencjalizm. Uczeń:

1) wymienia ważniejsze cechy, odmiany i przedstawicieli (w tym prekursorów) egzystencjalizmu;

III. Wybrane problemy filozofii.

1. Koncepcje uprawiania filozofii. Uczeń rozróżnia i charakteryzuje następujące koncepcje filozofii:

4) koncepcja egzystencjalna – wartościujące opisywanie granicznych sytuacji życia ludzkiego.

Kształtowane kompetencje kluczowe:

- kompetencje cyfrowe;
- kompetencje osobiste, społeczne i w zakresie umiejętności uczenia się;
- kompetencje w zakresie świadomości i ekspresji kulturalnej;
- kompetencje w zakresie rozumienia i tworzenia informacji.

Cele operacyjne. Uczeń:

- charakteryzuje religijność typu A i B w myśli S. Kierkegaarda;
- analizuje tekst opowiadania *Młyn nad Utratą* z wykorzystaniem wiedzy o filozofii S. Kierkegaarda;

- poszukuje odpowiedzi na pytania egzystencjalne sformułowane przez J. Iwaszkiewicza w opowiadaniu *Młyn nad Utratą*.

Strategie nauczania:

- konstruktywizm;
- konektywizm.

Metody i techniki nauczania:

- ćwiczeń przedmiotowych;
- z użyciem komputera;
- dyskusja;
- burza mózgów.

Formy pracy:

- praca indywidualna;
- praca w parach;
- praca w grupach;
- praca całego zespołu klasowego.

Środki dydaktyczne:

- komputery z głośnikami, słuchawkami i dostępem do internetu;
- zasoby multimedialne zawarte w e-materiale;
- tablica interaktywna/tablica, pisak/kreda.

Przebieg lekcji

Przed lekcją:

1. Przed lekcją uczniowie powinni zapoznać się z treścią opowiadania Jarosława Iwaszkiewicza *Młyn nad Utratą*.

Faza wprowadzająca:

1. Prowadzący zajęcia loguje się na platformie. Na tablicy interaktywnej lub za pomocą rzutnika wyświetla temat lekcji, następnie omawia cel zajęć i informuje uczniów o ich planowanym przebiegu. Wspólnie z uczniami ustala kryteria sukcesu.
2. Krótka rozmowa wprowadzająca w temat lekcji: Jaki jest twój stosunek do autorstwa dzieł filozoficznych? Czy w trakcie czytania danej pozycji masz wrażenie, że z tekst tekstu przemawia do ciebie autor? Jak często zdarza ci się zwrócić uwagę na to, kto odpowiada za przekład z języka, w którym dzieło zostało napisane?

Faza realizacyjna:

1. **Burza mózgów.** Nauczyciel informuje uczniów, że będą pracować metodą burzy mózgów i, jeśli to konieczne, wyjaśnia jej zasady. Wyłania także moderatora, który będzie zapisywał pomysły na tablicy, a następnie określa czas wykonania zadania. Następnie nauczyciel zadaje uczniom pytanie: W jaki sposób zagadnienie konfliktu Abrahama znajduje swoje odzwierciedlenie w tekście *Młyna*? Uczniowie podają propozycje odpowiedzi. Po zakończeniu fazy twórczej następuje wspólna weryfikacja pomysłów. Nauczyciel prosi uczniów, aby porównali swoje propozycje z informacjami zamieszczonymi na tablicy.
2. Praca z multimedium. Nauczyciel wyświetla na tablicy interaktywnej materiał z sekcji „Audiobook”. Odczytanie poleceń do multimedium:
 - *Zapoznaj się z multimedium i zastanów się, dlaczego Kierkegaard chce utrudniać stawanie się chrześcijaninem? Na czym polega męczeństwo wiary?*
 - *Jak rozumiesz przekonanie Kierkegaarda, że poznawanie chrześcijaństwa jest sprzeczne z jego istotą? Czy zgadzasz się z takim stanowiskiem?*Wspólna praca całego zespołu klasowego nad odpowiedziami.
3. **Ćwiczenia przedmiotowe.** Uczniowie dobierają się w pary i wykonują ćwiczenia nr 1-4. Następnie konsultują swoje rozwiązania z inną parą uczniów i ustalają jedną wersję odpowiedzi.
4. Uczniowie wykonują indywidualnie ćwiczenia nr 5 i 6, a następnie porównują swoje odpowiedzi z kolegą lub koleżanką.

Faza podsumowująca:

1. W ramach podsumowania uczniowie wspólnie wykonują ćwiczenie nr 7.
2. Wszyscy uczniowie podsumowują zajęcia, zwracając uwagę na nabyte umiejętności.

Praca domowa:

1. Dokonaj charakterystyki Desmonda Kinga. Zastanów się, jaka jest jego rola w opowiadaniu, następnie na podstawie charakterystyki i odpowiedzi z ćwiczeń nr 6 i 7 rozstrzygnij, czy świętość jest w ogóle możliwa.

Materiały pomocnicze:

- J. Iwaszkiewicz, *Młyn nad Utratą*, [w:] tegoż, *Jarosław Iwaszkiewicz, opowiadania 1918 – 1953*, Warszawa 1954.
- Henel Ł., *Lekcja filozofii. Od Sokratesa do Heideggera...*, Kraków 2009.

Wskazówki metodyczne opisujące różne zastosowania multimedium:

- Nauczyciel może wykorzystać medium w sekcji „Audiobook” do pracy przed lekcją. Uczniowie zapoznają się z jego treścią i przygotowują do pracy na zajęciach w ten sposób, żeby móc samodzielnie rozwiązać zadania.